Gdy spada tłuszcz, czas na śledztwo

Andrzej Mirek
Zbigniew Pustuła
Blattin Polska sp. z o.o.

Co roku latem w wielu oborach spada zawartość tłuszczu w mleku. W takich sytuacjach warto przeprowadzić śledztwo, by odkryć przyczynę.

Gdy latem temperatura skacze powyżej 30 stopni, często sięgamy po wodę mineralną, chowamy się w pomieszczeniach klimatyzowanych i nie pracujemy, gdy temperatura jest najwyższa, a dzień pracy wydłużamy na godziny nocne. A co z naszymi wysokowydajnymi krowami? Czy mają wystarczającą ilość wody mineralnej? Czy mają klimatyzowane obory? Czy lodówki dobrze chłodzą ich posiłki, by były zawsze smaczne i chętnie zjadane? Zwróćmy szczególną uwagę, co dzieje się w naszych: oborach, silosach, zbiornikach na mleko i czyja to wina?

Nie zmieniaj zbyt pochopnie dawki

Co roku w czerwcu w wielu oborach spada zawartość tłuszczu w mleku. Po otrzymaniu informacji z mleczarni o parametrach hodowcy często telefonują do doradcy żywieniowego z informacją: coś się dzieje, trzeba zrobić zmiany. Zdarza się, że mniej doświadczony przedstawiciel firmy zaczyna zmieniać dawki pokarmowe i… nic się nie zmienia. Nadal jesteśmy w miejscu wyjścia. My staramy się zmieniać dawki pokarmowe bardzo rzadko, bo jednolite żywienie ma korzystny wpływ na produkcję. Pamiętajmy, że żywimy żwacz, który nie ,,musi" się często przestawiać. Spróbujmy raczej się zastanowić gdzie „zgubił się" nam tłuszcz? W takich sytuacjach zawsze staramy się przeprowadzić śledztwo, co może być przyczyną mniejszej zawartości tłuszczu w mleku. Zaczynamy od odwiedzenia silosów i kontroli jak wyglądają kiszonki: Czy mamy dużo osypanej kiszonki? Czy kiszonka się zagrzewa? Czy jest przykryta folią? Zdarza się, że silosy są bardzo oddalone od obory i kiszonki są przewożone do gospodarstwa na ranne karmienie wieczorem.

■ Warto sprawdzić: Czy kiszonki się nie osypują, czy może się zagrzewają i czy są przykryte folią?

■ Warto rozważyć zastosowanie preparatów zabezpieczających TMR przed zagrzewaniem, zwłaszcza gdy: zamiast stołów paszowych mamy głębokie kamionkowe koryta lub gdy nieprzykryte stoły są na zewnątrz obiektów, a także w nowoczesnych oborach, w których nad stołem paszowym są zbyt duże świetliki i miks jest narażony na ostre promienie słoneczne, powodują zagrzewanie.

Takie rozwiązanie jest do przyjęcia zimą, ale latem kiszonki muszą być dowożone na bieżąco. Powinniśmy też bardziej staranne wybierać je z silosu, by zapewnić większą stabilność kiszonek i ogranicza w istotny sposób zagrzewanie się kiszonek, a w konsekwencji całej dawki TMR.

Kontrola stołu

Po skontrolowaniu silosów należy sprawdzić stoły paszowe. W tym miejscu proponujemy kontrolę późnym popołudnie lub wczesnym ranem. Kontrola TMR-u na stole zaraz po jego podaniu najprawdopodobniej nie wykaże nam jego zagrzewania się, a więc procesów zachodzących w miksie, które mają istotny wpływ na skład mleka. Jeżeli po takiej kontroli stwierdzimy, że mamy problem z zagrzewającym się TMR-em musimy go rozwiązać. Jak? Poprzez skarmianie najbardziej wydajne grupy 2-3 razy dziennie, maksymalnie opóźniając ostanie karmienie. Częste podgarnianie również korzystnie wpływa na utrzymanie temperatury miksu.

Preparat przeciw zagrzewaniu

Jeżeli poczynanie te nie przynoszą oczekiwanego efektu musimy zastanowić się, czy nie dodać do wozu paszowego preparatów, które będą zabezpieczały TMR przed zagrzewaniem. Nieraz stosowanie ich jest konieczne, zwłaszcza gdy zamiast stołów paszowych mamy głębokie kamionkowe koryta lub gdy nieprzykryte stoły są na zewnątrz obiektów, a także w nowoczesnych oborach, w których nad stołem paszowym są zbyt duże świetliki i miks jest narażony na ostre promienie słoneczne, które powodują zagrzewanie.

Ważna struktura

Kolejną istotną rzeczą, na którą musimy zwrócić uwagę w naszym śledztwie jest struktura naszego TMR-u po paru godzinach od jego zadania. To badanie ma na celu stwierdzenie, czy zwierzęta nie jedzą selektywnie? Wybieranie w okresie letnim nie zawsze jest spowodowane zbyt dużym udziałem paszy treściwej w dawce czy złym mieszaniem. O tej porze roku może być spowodowane zbyt szybkim przesychaniem miksu i jego rozwarstwieniem. Często w dawkach stosujemy przecież wysłodki prasowane, które mają za zadanie m.in. skleić paszę z kiszonkami. Podobną rolę odgrywa dolewanie wody do zbyt suchych kiszonek. Jeżeli dochodzi do zbyt dużego przesuszenia TMR-u, musimy się zastanowić w jaki sposób utrzymać jego wilgotność i czym skleić paszę? Rozwiązaniem może być dolewanie wody do wozu paszowego lub zastosowanie melasy jako lepiszcza. Dodając wodę do wozu paszowego musimy zwrócić uwagę na to co z niego wysypujemy? Jeśli TMR jest za mokry również może się szybciej zagrzewać. Jeśli natomiast stosujemy paszę z zakupu w formie granulatu i dochodzi do jej szybkiego przesychania, proponujemy zastąpienie jej formą
sypką, co zmniejszy możliwość wybierania.

Dobry TMR, ale zagrzany

W lecie bardzo często mamy niższa skuteczność zabiegów inseminacyjnych, pojawiają się cysty i małe jajniki. Czy to wina żywienia? Tak. Nawet przy idealnych dawkach, w których mamy zbilansowaną energię, białko i wysokie poziomy witamin nie osiągniemy oczekiwanych efektów, jeśli TMR będzie się zagrzewał, bo zwierzęta jedzą go mniej, a mimo to bardzo często produkują duże ilości mleka. Do jego produkcji wykorzystują więc swoje rezerwy energetyczne, co powoduje u nich potężny deficyt energetyczny, a to pierwszy krok do braku rui i skutecznej inseminacji.

Chłodzenie

Przy obecnych wysokich temperaturach nieodzowne staje się stosownie wentylatorów, które obniżają temperaturę i pośrednio zabezpieczają TMR przed zagrzewaniem, ale również bardzo często powodują jego szybkie przesuszanie. Wentylatory powinny być też zamontowane w poczekalniach i halach udojowych, bo poprawiają warunki produkcji i wpływają na jej jakość. ■